



GŁOS KUTNOWSKI

Cena numeru 2 zł.



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŚRODA 7 STYCZNIA 1948 ROKU

NR. 6 (928)

Markos gromi wroga

Wspaniałe natarcie armii demokratycznej w Rumelii. Bandy faszystowskie pod Leukadia w rozsypce. Obłężenie Konicy trwa. Nowe posiłki amerykańskie dla Sophulisa

RZYM (PAP). Radiostacja Wolnej Grecji donosi, że greckie wojska demokratyczne przeprowadziły natarcie w Rumelii na pozycje nieprzyjaciela na wyżynach Ano Palikorio, w pobliżu doliny Dorydy. Po ciężkich walkach, które trwały 3 godziny, przeciwnik został rozбитy i zmuszony do panicznej ucieczki. W ręce armii demokratycznej dostała się wielka ilość broni automatycznej, karabinów pochodzenia brytyjskiego, naboju oraz granatów.

Inne oddziały demokratyczne zaatakowały pozycje wojsk ateńskich pod Leukadia. Oddziały armii ateńskiej, które wezwane zostały z Perihade na pomoc dostały się w zasadzkę i zostały rozbite.

RZYM PAP. Radiostacja „Wolnej Grecji” donosi, że armia demokratyczna, operująca na terenie Epiru, wyzwoliła 7 wiosek i 4 miasteczka. Wojska ateńskie na długości całego frontu Parnasu, ciągnącego się wzdłuż północnych wybrzeży zatoki koryńskiej, znajdują się w odwrocie.

LONDYN, PAP. — Korespondent „Manchester Guardian” donosi z Janiny, że zapowiadane sukcesy greckich wojsk rządowych na razie nie nastąpiły. Zdaniem korespondenta, sytuacja pod Konicą nie uległa zasadniczej zmianie, mimo ściągnięcia tam znacznych posiłków rządu Sophulisa. Atak wojsk rządowych na pozycje oddziałów partyzanckich na północ od rzeki

Aos napotyka na znaczne trudności. Oba mosty na rzece znajdują się pod nieprzerwanym ogniem artylerii powstańczej. Przerzucenie nowych mostów przez rzekę zostało uniemożliwione na skutek powodzi. Baterie armii demokratycznej, doskonale zamaskowane, nadal ostrzeliwiają Konicę, przy czym same są prawie niedostępne dla artylerii rządowej.

MOSKWA (obsł. wł.). Jak donoszą z Waszyngtonu — 6 stycznia br. wojskowe władze amerykańskie wysyłają do basenu morza Śródziemnego oddziały piechoty morskiej w liczbie 80 tysięcy żołnierzy, którymi dowodzić będzie wiceadmirał Sherman, dowódca wojsk amerykańskich w Niemczech.

Prasa amerykańska podkreśla, że uchwała o wysłaniu wojsk zapadła po wizycie ame-

rykańskiej misji wojskowej w Grecji i po decyzji zwiększenia pomocy Stanów Zjednoczonych dla monarchistycznego rządu ateńskiego.

MOSKWA, (Obsł. wł.) Z Aten donoszą, iż sąd grecki uwolnił od winy i kary czterech byłych ministrów, którzy zasiadali w quislingowskim rządzie greckim w okresie okupacji niemieckiej.

MOSKWA (Obsł. wł.) Z Aten donoszą, iż rząd Sophulisa przygotowuje obecnie ustawę o t. zw. lojalności urzędników państwowych.

Ustawa ta jest dosłowną kopią analogicznej ustawy amerykańskiej, w myśl której usuwani są z pracy urzędnicy podejrzewani o sympatie dla partii demokratycznych.

Aferzysta Dolewski i jego szajka stanęli przed Sądem Wojskowym w Łodzi. — Rewelacyjne szczegóły aktu oskarżenia

Sala sądowa w Okręgowym Sądzie Karnym wypełniona była wczoraj po brzegi, rozpoczął bowiem swoje posiedzenie Wojskowy Sąd Rejonowy w sprawie Stanisława Dolewskiego i jego współników.

Na sali sądowej zainstalowano mikrofony. Rozprawie przewodniczył pułkownik Ochńio, oskarża prok. pplik. Grall, oskarżonych bronią z wyboru adwokaci: prof. Mogielnicki — Dolewskiego, Szczerbiński — Rozmanita, Jarosz — Kuchowski, Kossak — Springera, Chmurski — Koziela i Deczyński — Romańczuka, Kowalski broni z urzędu oskarżonego Biedrzyckiego.

Na ławie oskarżonych zasiada 7 osób — jest to tylko część oskarżonych w tej wielkiej aferze, która zasięgiem swoim objęła całą

Polskę. Dolewski, ubrany w zielony płaszcz, bez krawata, wygląda jakby ucharakteryzował się specjalnie, jakby chciał wzbudzić zaufanie i aby ludzie zapomnieli o jego spekulacyjnych machinacjach.

Jan Koziel zdradza silne zdenerwowanie.

Marian Kuchowski — były członek Komisji Szacunkowej Przemysłu Papierniczego, Witold Biedrzycki, Roman Romańczuk i Edmund Springer — to ludzie pozornie bezbarwni. Natomiast Zbigniew Rozmanit — to typowy, przedwojenny fabrykant, ma starannie zapuszczone angielski wąsik i ciemne, jakby nawet zlekką zaodulowane włosy.

Rozprawę otwiera płk. Ochńio, udzielając głosu tym obrońcom, którzy pragną złożyć

Woiowniczy pacyfista



Mahatma Gandhi — wynawca „teorii” — nieopierania się złu — (o ile chodzi o Anglię) wobec zatargu o Kaszmir przybrał nagle postać wojownika i oświadczył, że Hindustan wyśle wojska na „uspokojenie” zbuntowanych szczepli hinduskich w Kaszmirze.

Poseł węgierski przybył do Warszawy

WARSZAWA, PAP. W dniu 5 bm. przybył do Warszawy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Węgierskiej w Warszawie Geza Rewesz.

Geza Rewesz, inżynier dyplomowany; znany węgierski działacz polityczny — jest pierwszym po wojnie posłem Republiki Węgierskiej w Polsce.

Lud włoski czuwa!

nie da się zaskoczyć nowej agresji faszystowskiej na swoją wolność i niezawisłość — oświadczył Palmiro Togliatti na kongresie włoskiej partii komunistycznej w Mediolanie

MEDIOLAN, PAP. Na kongresie Włoskiej Partii Komunistycznej wygłosił Palmiro Togliatti przemówienie, w którym zaatakował politykę rządu de Gasperi. Polityka ta — powiedział Togliatti — prowadzi do zamiany Włoch na kolonię amerykańską. Mówca zaznaczył, że rząd włoski jest narzędziem w ręku imperialistów amerykańskich. Togliatti zaatakował następnie politykę Watykanu za sojusz, jaki Watykan zawarł z reakcją włoską i międzynarodową. Włoska Partia Komunistyczna — podkreślił Togliatti — sprzeciwia się tworzeniu bloków w Europie. Włochy powinny utrzymać przyjazne stosunki ze wszystkimi krajami i rozwijać swe stosunki handlowe ze wszystkimi państwami, a w szczególności z Europą Wschodnią, która może dostarczyć Włochom potrzebnych towarów.

W związku z akcją podżegaczy wojennych, Togliatti wezwał naród włoski do zachowania czujności wobec klasy, która obecnie rządzi we Włoszech, oraz wobec działalności Watykanu.

Togliatti wypowiedział się z: współpracą włosko-francuską, podkreślając, że kooperacja obu krajów winna się rozwijać bez ingerencji trzeciego mocarstwa.

Togliatti w przemówieniu swym przedstawił szczegółowy plan reform społecznych i gospodarczych, które umożliwiłyby odbudowę demokratycznych Włoch. Togliatti za-

znaczył, że Włoska Partia Komunistyczna dążyć będzie do realizacji swych celów w sposób legalny. Jeżeli jednak wrogie partie będą likwidować instytucje demokratyczne i zaczną stosować siłę, wówczas komuniści wloscy posługując się będą taką samą bronią. Togliatti ostrzegł przeciwników Włoskiej Partii Komunistycznej, że komuniści w chwili obecnej nie dadzą się zaskoczyć, jak

podczas zamachu faszystowskiego w roku 1922-gim.

W dalszym ciągu swego przemówienia Togliatti omówił główne dziedziny działalności Włoskiej Partii Komunistycznej, podkreślając doniosłe znaczenie ściślejszej współpracy partii robotniczych. Mówca zaznaczył, że jest to problem żywotny, który powinien być rozwiązany w skali międzynarodowej.

Obchody wyzwolenia kraju

spod jarzma hitlerowskiego — odbędą się w dniach od 12 do 17 stycznia rb.

WARSZAWA (PAP). Poczynając od dnia 12 stycznia przypadają rocznice wyzwolenia ziem polskich od Wisły po Odrę i Nysę Łużycką przez zwycięską ofensywę Armii Czerwonej wraz z Wojskiem Polskim.

W związku z tym w datach odpowiadających dniom wyzwolenia każdej miejscowości odbędą się w nich kolejne obchody.

W miejscowościach, które zostały wyzwolone przed 12. I. 1945 r., jak woj. lubelskie, woj. białostockie i woj. rzeszowskie, obchody odbędą się również 17 stycznia, w rocznicę wyzwolenia Warszawy.

W miejscowościach wyzwolonych po 17 kwietnia 1945 r.: w Szczecinie i Wrocławiu, obchody odbędą się w dniu przekroczenia Odry i Nysy Łużyckiej.

Socialdemokraci węgierscy

za ścisłą współpracą z komunistami

BUDAPESZT (obsł. wł.). Sekcja budapeszteńska węgierskiej partii socjal-demokratycznej uchwaliła rezolucję, wzywającą się za-

ścisłą łącznością z partią komunistyczną. Rezolucję podpisał przywódca socjal-demokratów węgierskich, m. in. sekretarz generalny partii, Szakostos.

Ostatnie dni!
HITLERA!

Patrz stronica 3

PROMYK

Maria Kenopnicka

KOLEDNICY



A ten chudy Janek
Po ulicy chodzi,
Z trzejkrólowa gwiazdą,
Koledników wodzi.

Trzejkrólowa gwiazda
Zaświeci w okienko,
Kolednicy bukna
Wesoła piosenka.

Koleda, koleda,
Wesoła nowina!
A pójdziesz się ogrzać,
Blżej do komina!

Trzejkrólowa gwiazda,
A po niej zapusty,
Nie bój się ty, Janku
Będiesz jeszcze tłusty.

DRUGI PRÓMYKU!

Bardzo Ci dziękujemy, że tak ładnie napisałeś o naszym przedstawieniu dla dzieci. A fotografie oglądaliśmy z taką radością, że — wstyd to przyznać — z gazety zostały strzeżone. To też kupiliśmy zaraz drugą, żeby mieć ten „Promyk” na pamiątkę.

Teraz mamy wiele pracy, bo w niedzielę w naszych Zakładach będzie choinka dla dzieci. Nasz zespół świetlicowy daje „Rewię Choinkowa” — taką z Diablikiem, Babcią-Kłapcią i Dziadkiem-Niedorajdkiem. Będziemy też grać i śpiewać koledy przy choince. Po tem przyjdzie Św. Mikołaj.

Co on nam też przyniesie? Nie możemy się doczekać tej niedzieli! Teraz Tobie, Kochany „Promyku” i wszystkim Twoim Czytelnikom życzymy przyjemnych, wesołych i zdrowych Świąt!

Napiszemy Ci, jak nam się uda przedstawić i co dostaniemy od Św. Mikołaja. Łódź, 18-go grudnia 1947 r.

Świetlicowy Zespół Dzieci
Robotniczego Domu Kultury
Przy PZPB Nr 1 w Łodzi

ODPOWIEDZ REDAKTORA

Drogi dzieci! Wielka radość sprawił mi Wasz list. Rozumiecie same — o Waszych Ojcach i Matkach pisze często Głos Robotniczy, zamieszcza ich fotografie, Wasi rodzice często sami do Głosu piszą, więc też było mi trochę przykro, że

Antoni Czechow

UCZNIACY

— Włódzio przyjechał! — zawołał ktoś na dworze.

— Włodeczek przyjechał! — krzyknęła płacząco Natalia, wbiegając do stołowego.

— Ach, mój Boże!
Cała rodzina Korolowych, wyczekująca z godziny na godzinę swego Włódzka, rzuciła się do okien. Na podjeździe stały olbrzymie chłopskie samie i od trójki białych koni buchał gęsty tuman. Samie były puste, bowiem Włódzio stał już w sieni i czerwonymi, zniechęconymi palcami rozsuwał hasztyki. Jego uczniowskie palto, czapka, kalosze były pokryte szronem i on cały od nóg do głowy pachniał takim przejmującym, mroźnym zapachem, że patrząc nań chciałoby się samemu przemarznąć i rzec: „Brr!...” Mama i ciotka zaczęły go obejmować, Natalia rzuciła mu się do nóg zdejmować walonki, siostry podniosły krzyk i pisk, drzwi skrzyptały i trzaskały, a ojciec Włódzka w kamizelce, bez marynarki, z nożycami w rękach wbiegł do przedpokoju i zawołał zaniepokojony: — A myśmy cię już wczoraj oczekiwali! Szczęśliwie dojechałeś? A dajcież mi się z nim przywitać. Cóż to, może nie jestem jego ojcem?

— Hau, hau! — szczekał Milord, wielki, czarny pies tłukąc ogonem po ścianach i meblach.

Wszystko to zbiegło się w jednym, radośnym, trwającym chwilę dźwięku. Gdy pierwszy wybuch radości minął, Korolowie spostrzegli, że oprócz Włódzka znajduje się jeszcze w przedpokoju mały człowieczek okutany w szalę, hasztyki i pokryty szronem; stał on nieporuszenie w kącie ocienionym wielką, liścią szubą.

— Włodeczku, a kto to? — spytała matka szepcąc.

— Ach! — spostrzegł się Włódzio. — Mam honor przedstawić, to mój kolega Soczewicyn, uczeń drugiej klasy... Przywiozłem go do nas w gości.

— Bardzo nam miło, prosimy — oświadczył radośnie ojciec. — Proszę wybaczyć, ja po domowemu, bez surduta... Natalia, pomóż panu Soczewicynowi zdjąć palto! Na Boga, przepędźcie tego psa! Toż to można zwariować!

Niebawem Włódzio i jego towarzysz, oszołomieni hałaśliwym powitaniem i jeszcze różowi od mrozu, siedzieli za stołem przy herbacie. Chłodne słoneczko przenikając skroś zaśnieszona okna drżało na samowarze. W pokoju było gorąco i chłopcy, przemarznieli,

czuli przenikający ich na przemian chłód i ciepło.

— No i już niedługo Boże Narodzenie — mówił ojciec kręcąc papierosa z ciemnorudego tytoniu. — A wydaje się, że lato było tak niedawno i matka odprowadzając cię zalewała się łzami. A ty już przyjechałeś. Czas, bracie, szybko bieży. Ani się obejrzyj, jak przyjdzie starość! Panie Soczewicyn, jedź pan, nie krępuj się pan! U nas bez ceregieli!

Trzy siostry Włódzka, Katia, Sonia i Masza — najstarsza miała jedenasto lat — siedząc przy stole nie odrywały oczu od nowego znajomego. Soczewicyn był w tym samym wieku i tego samego wzrostu co Włódzio, ale nie taki tłusty i biały, lecz chudy, smagły, piegowaty. Włosy miał szczecińskie, oczy wąziutkie i w ogóle był nieurodziny, a gdyby nie miał na sobie gimnazjalnej kurtki, to można by go wziąć za prostaka. Był posepny i przez cały czas milczał, a nie uśmiechnął się ani razu. Dziewczęta patrząc nań wyobrażały sobie, że to musi być bardzo rozumny i uczony człowiek. Przez cały czas rozmyślał o czymś, a tak był zajęty swymi myślami, że gdy go spytano o co bądź, to otrząsał się, kręcił głową i prosił o powtórzenie pytania. Dziewczęta zauważyły, że i Włódzio, zwykle wesoły i rozmowny, tym razem mówił mało, nie uśmiechał się i zdawał się być nie rad temu, że przyjechał do domu. Przy herbacie zwrócił się do siostr tylko raz i to z takimi dziwnymi słowami. Wskazując palcem na samowar, rzekł: — A w Kalifornii zamiast herbaty piją dżyn.

Również był zajęty swymi myślami i sądząc po spojrzeńcach, jakie od czasu do czasu wymieniał ze swym towarzyszem Soczewicynem, myśli chłopców były wspólne.

Po herbacie wszyscy udali się do dzieciennego pokoju. Ojciec i dziewczęta siedli przy stole i zajęli się robotą, przerwana przyjazdem chłopców. Wycinano z różnokolorowego papieru kwiaty na choinka. Było to pociągające i wesołe zajęcie. Każdy nowy kwiat wylały dziewczęta okrzykami triumfu, a nawet przerażenia, jak gdyby ów kwiat spadał z nieba; tatuś również się zachwycał, czasem tylko rzucił nożycy na podłogę irytując się, że tępe. Mama wbiegała do pokoju zafasowana i pytała:

— Kto wziął moje nożycy? Iwanie Nikolajewiczu, znow wzięłeś moje nożycy?

(D. c. n.)

Do korespondentów „Promyka” Drodzy młodzi przyjaciele!

Mam teraz przed sobą cały stos Waszych listów poświęconych. Wszystkie bardzo miłe, a wiele z nich również ciekawe. O mało nie zapomniałem, że zostało mi ich jeszcze sporo z przed lat. A to przecież znaczy z ubiegłego roku. Trudno mi się zdecydować, które wydrukować w Promyku, bo wszystkie się nie zmieszczą. Nie ma rady. Muszę wybrać tylko niektóre listy, a resztę pozostawić do wolniejszej chwili, a raczej do wolniejszego miejsca w gazecie. Wiem, że nasi młodzi

korespondenci będą z tego powodu niemile rozczarowani. Ale coż robić?

Myślę, że nie będziecie się o to na mnie zbyt gniewać i wybaczycie również to, że te listy, które drukuję i jeszcze drukować będą, noszą datę o wiele wcześniejszą. I jeszcze jedno chcę wam powiedzieć: bardzo się cieszę, że wszyscy korespondenci Promyka otrzymali jeszcze w czasie świąt promykową książeczkę. Wszystkim też składam serdeczne dzięki za miłe życzenia. REDAKTOR



mał „scheiblerowcy” zachowują się tak, jakby wcale pisać nie umieli albo też „Promyka” nie czytali. No, ale wszystko dobrze, skoro się dobrze skończyło. Przepraszam, nie skończyło się, ale raczej się zaczęło. Bo przecież ten wasz pierwszy list nie będzie ostatnim, tak jak sami obiecujecie. Bardzo ciekaw, jak Wam wypadła Rewia Choinkowa i co Wam przyniósł św. Mikołaj? Żeście nie otrzymali od „Promyka” książeczek na Gwiazdke, ale trudno — napisaliście za późno. Zato do następnej Gwiazdki nie będziecie ostatni, ale pierwsi — prawda? Nie musicie koniecznie pisać wszyscy razem. Z wielką przyjemnością czytać i drukować będziemy również pojedyncze listy każdego z Was. A piszcie o wszystkim — o szkole, domu, rodzeństwie, o Waszej świetlicy, bo przecież dzieci łódzkie interesują się Wami tak samo, jak wszyscy dorośli interesują się fabryką, w której pracują wasi rodzice. Redaktor

Jerzemu Kraskowskiemu — odpowiedź

Drogi Janku. Nie rozumiem wprawdzie, dlaczego zastrzegasz się, by list Twój traktować jako zupełnie prywatny, ale nie mam nic przeciwko temu, by w „Promyku” wydrukować tym razem tylko odpowiedź (odpowiedzi drogą pocztową nie lubię dawać, co stałoby się zresztą z założeniami „Promyka”).

A więc do rzeczy:

„Skarb pod dębem” możesz odebrać w Redakcji (sekretariat) od godz. 9-tej do 15-tej. Pozostałe opowiadania przyslij — zobaczymy, jakie one są. W odcinkach — możemy drukować, ale wtedy już nie tylko treść, ale i forma musi stać na odpowiednim poziomie. Co do chęci posyłania „utworów” do innych pism. Powinieneś już coś o tym wiedzieć z własnego doświadczenia, jeżeli jednak takie myśli mogła się zrodzić w Twojej głowie, — owszem śmiało i namiętnie mi, jak Ci się powiodło, Cie-

szy mnie, że dużo czytałeś. Jestem ciekawy, jakie utwory Sienkiewicza i Prusa najbardziej Ci się podobają i dlaczego?

Jedna rzecz, tym razem mniej przyjemna: Nie podoba mi się Twoje... próbowanie, „czy Redakcja nie lekceważy swoich czytelników”. tylko mogą na to znaleźć wytłumaczenie: jeśleś lub stałeś się zbyt zarozumiały. A to nie dobrze. Najlepsi, najbardziej wartościowi ludzie są zazwyczaj aż przesadnie skromni.

Jeżeli do tego stanu rzeczy przyczyniłem się i ja przez wydrukowanie kilku stron Twych utworów, to pragnąłbym wyjaśnić Ci teraz rzecz bardzo ważną: my, redakcja „Promyka” mamy wielkie zaufanie do naszych dzieci i młodzieży. Wierzymy w ich zdolności twórcze i staramy się dać im możliwości rozwoju. Dlatego umożliwiamy im wzajemną wymianę myśli w dziale „Dzieci piszą do „Promyka”, dlatego drukujemy opowiadania dzieci, gdy tylko, jako tako, są dobre”. „Autorowie” powinni to rozumieć i nie wyobrażać sobie od razu, że są znakomitościami. No, starczy chyba. Myślę, że zrozumiałeś mnie i nie obraziłeś się za nie owijanie rzeczy w bawełnę. Redaktor.

U kresu dwupartyjnego systemu w U.S.A.

Wallace tworzy 3-cią partię

Przeciętny obywatel Stanów Zjednoczonych — podczas wyborów parlamentarnych czy też prezydenckich — znajduje się w sytuacji przykrej i kłopotliwej...

krzyżując zamiary imperialistów i podlegając wojennych. Wallace nie tylko tworzy trzecią partię, zrywając z tradycyjnymi przeżytkami systemu amerykańskiego...

tami zamiast plugów; zwalczam doktrynę Trumana i plan Marshalla, gdyż dzielą one Europę na dwa obozy... Wallace skrytykował ostro politykę USA w Europie Zachodniej...

Słowa Wallace'a są proste, trafne i rozsądne. Przykładać im może nie tylko każdy uczyony Amerykanin, ale każdy w ogóle człowiek jakiegokolwiek narodowości...

Zo głosem powołania i zdolności

Doniosła rola poradnictwa zawodowego

Ostatnio czytaliśmy w prasie, że Minister Pracy i Opieki Społecznej ob. Rusinek zwrócił uwagę na doniosłą rolę poradnictwa zawodowego...

Nie wiele osób, czytając tę notatkę wiedziało o tym, że poradnictwo zawodowe jest zagadnieniem, które w chwili obecnej wykluwa sobie prawo obywatelstwa w polskiej rzeczywistości...

nach, związanych z odbudową kraju nie pominiemy zagadnienia właściwego skierowywania poszukujących pracy ludzi, do właściwych zawodów...

Krótki bilans prac Łódzkiej Delegatury Komisji Specjalnej

W grudniu 1947 roku Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi zakończyła bilans swej całorocznej pracy wzmoczoną akcją przeciw drożyznie i spekulantom. W powiązaniu z szerokim czynnikiem społecznym przy pomocy Obywatelskich Komisji Kontroli Cen...

W ostatnim kwartale 1947 roku Delegatura Łódzka nie przeprowadziła ani jednego dochodzenia w trybie doraźnym, co jest dowodem, że poważne nadużycia gospodarcze pod koniec 1947 roku nie zdarzały się w województwie łódzkim...

Poradnictwo zawodowe ma za zadanie ułatwienie rozwiązania problemu właściwego zatrudnienia i rozplanowania pracy ludzkiej. Poza tym ma ono wpływ na tych wszystkich, co idąc za ówczym pełnym wybierając zawody, które w danej chwili są „modne”...

TABLICA zwycięzców

Table listing election results for various districts (Rudzie Pablanickiej, Rudzie Łęckiej, etc.) with names of winners and their percentages.

Ale nie na świecie nie stoi w miejscu, wszystko zmienia swą treść i formę. Dwupartyjny system amerykański, który stawał dotychczas amerykańskiego postępowca i demokrate (bez cudzoźłostwu) w sytuacji przymusowej, pomiędzy młotem a kowadłem płaskiego, egoistycznego politykierstwa...

Zywność dla 20 tys. dzieci już nadeszła do Łodzi

Przed kilkoma dniami podawaliśmy wiadomość o tym, że Międzynarodowy Fundusz Opieki nad Dzieckiem przy Unesco, w ramach pomocy, udzielanej dzieciom w Polsce, wyznaczył znaczną ilość produktów żywnościowych dla Łodzi, rozdzielając ich wespół z Wydziałem Zdrowia zajmie się Wydział Opieki Społecznej...

Miasto przejmie Filharmonię

Niejednokrotnie pisaliśmy o sprawach łódzkiej Filharmonii, której kłopoty finansowe nie pozwalały na normalną pracę, oraz odpowiedni rozwój. Z radością notujemy więc fakt, że na skutek zarządzenia Ministerstwa Kultury i Sztuki, które przyznało naszej Filharmonii stałą subwencję w sumie 1 miliona złotych miesięcznie...

Teraz stoi jeszcze przed nią sprawa nowego budynku. Pierwszego marca jak zapewnia no wy jej gospodarz, Zarząd Miejski, sala będzie gotowa. Czekamy niecierpliwie. (Szczep.)



Karty zaopatrzenia dla pracowników sezonowych

przemysłu budowlanego, zakładów ceramicznych, betoniarni i wapienników

Minister Apropowizacji zarządził wydawanie w okresie od 1 stycznia do 31 marca 1948 r. kart zaopatrzenia pozostającym bez pracy pracownikom zakładów ceramicznych (cegielnie, klinikiernie i katlarnie), betoniarni i wapienników oraz członkom ich rodzin.

Ponadto rodzinie kart zaopatrzenia zostały przyznane członkom rodzin pozostającym bez pracy pracownikom przemysłu budowlanego (objętych układem zbiorowym pracy w budownictwie).

Pracownicy ci, względnie członkowie ich ro-

dzin otrzymają karty zaopatrzenia pod warunkiem przedstawienia zaświadczeń iż zwolnienie z pracy nastąpiło z powodu konieczności sezonowego wstrzymania robót, lub ograniczenia produkcji, że pobierali karty zaopatrzenia w ostatnim miejscu pracy, przepracowali w roku 1947 przynajmniej 4 miesiące w zakładach przemysłu budowlanego i nie mają możliwości znalezienia innej pracy w miejscu zamieszkania, lub ostatniego zatrudnienia.

Wszystkie karty zaopatrzenia wydawane będą za pośrednictwem tych zakładów pracy w których osoby pozostające bez pracy były ostatnio zatrudnione.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1948 r. i traci moc obowiązującą dnia 1 kwietnia 1948 r.

Kronika m. Kutna

Komu winszujemy

Sroda, 7 stycznia 1948 r.
Dziś: Lucji i Juliana.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Orlem” — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.
- Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” P. wiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

Przydziały żywnościowe dla dzieci

Dnia 1.1. 1948 r. wchodzi w życie dekret o ubezpieczeniu rodzinnym. Dekret komasuje i uzupełnia rozstrzelone dotychczas poczynania na polu ulżenia masom pracowniczym w ich obowiązku utrzymania rodziny.

W tym celu powołany został specjalny fundusz, z którego będą wypłacane stałe zasiłki dla pracowników mających na utrzymaniu rodzinę. Ponieważ zasiłki te będą znacznie wyższe od wartości produktów wydawanych dotychczas na rodzinne karty zaopatrzenia, zostały jednocześnie zniesione przydziały cukru, wyrobów cukierniczych, kaszy i ziemniaków na karty zaopatrzenia kat. I R i I RD.

Jednakże doceniając trudności związane z przejściem na nowy system pomocy, Min. Apropowizacji zdecydowało przydziały cukru i kaszy dla posiadaczy kart kat. I R i I RD utrzymać wyjątkowo jeszcze na m-c styczeń 1948 roku, zamiast zaś wyrobów cukierniczych na karty I RD wydać w styczniu cukier w ilości podwójnej.

W ten sposób dzieci do lat 12-tych posiadające karty zaopatrzenia I RD otrzymają na styczeń 1,10 kg cukru oraz 0,5 kg kaszy. Wszys-

Głosy Czytelników

Zapomniany szyld

Podróźni, odjeżdżający ze stacji kutnowskiej w kierunku na Poznań, Gdynię, Olsztyn czy Szczecin, mają wątpliwą przyjemność czytania niemieckiego napisu wymalowanego ogromnymi, czarnymi literami na frontonie gmachu zwróconego w stronę toru kolejowego: Neue hausstelle Berenshof & Co. W gmachu tym, znajdującym się przy ulicy Przemysłowej 4, mieści się obecnie magazyn materiałowy Zarządu Miejskiego. W czasach okupacji urzędowała tu jakaś niemiecka firma. Trzy lata, jakie minęły od chwili wyzwolenia, nie wystarczyły Zarządowi Miejskiemu w Kutnie na zamalowanie germańskiego napisu. Kiedyż doczekamy się ostatecznego zatarcia śladów barbarzyńskiej okupacji?

K. M.

stały czytelnik „Głosu”

Pośrednictwa pocztowe na wsi

W listopadzie ub. roku wprowadzono po raz pierwszy na terenie powiatu kutnowskiego instytucję tzw. pośrednictw pocztowych, które funkcjonują obecnie w miejscowościach: Orontki, Sleszyn, Grzybów Dolny, Nowe Jankowice, Czerwona, Rdułowa, Kaleń Mała, Wały, Siemienice. Pośrednictwa te prowadzą miejscowi nauczyciele, którzy zajmują się równocześnie sprzedawaniem znaczków pocztowych i przyjmowaniem telegramów.

Stanowią to wielkie udogodnienie dla ludności wiejskiej, która nie potrzebuje obecnie udawać się do odległych nieraz

ośrodków, celem wysłania listu lub telegramu.

Pośrednictwa przyjmują również zamiejscową korespondencję i wysyłają ją dalej tzw. gospodarczym sposobem, dzięki czemu listy trafiają codziennie nawet tam, gdzie listonosz zagląda nawet tylko 2 lub 3 razy w tygodniu.

W najbliższym okresie czasu projektuje się dalszą rozbudowę pośrednictw pocztowych, przy czym niektóre z nich zostaną zaopatrzone w telefony.

Miejmy nadzieję, że wszystkie te poczynania usprawnią wciąż jeszcze szwankującą dostawę poczty na wieś.

Muzeum zbrodni niemieckich

powstanie w Radogoszczu pod Łodzią

Z inicjatywy łódzkiego oddziału Związku B. Więźniów Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych zawiązał się w Łodzi komitet budowy Muzeum Zbrodni Hitlerowskich, które mieścić się będzie w słynnym więzieniu hitlerowskim w Radogoszczu pod Łodzią.

Otwarcie Muzeum odbędzie się dnia

18 stycznia 1948 roku to jest w trzecią rocznicę podpalenia więzienia przez oprawców hitlerowskich. Na eksponaty Muzeum złożą się między innymi dokumenty komisji do badań zbrodni hitlerowskich oraz akty rozpraw przeciwko kierownikom i funkcjonariuszom b. więzienia w Radogoszczu.

Tragiczne zderzenie na szosie

W dniu 2 bm. na szosie prowadzącej do Poznania, niedaleko Rdułowa wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który po ciągnął za sobą śmierć człowieka.

Władysław Fus, lat 33, pracownik majątku Koserz, w trakcie przewożenia węgla przeznaczonego dla majątku zo-

stał najechany przez samochód ciężarowy. Nieszczęśliwy doznał złamania rąk oraz ciężkich obrażeń głowy i tułowia. Zaalarmowane pogotowie PCK przewiozło ofiarę wypadku do szpitala powiatowego w Kutnie, gdzie Fus zmarł tej samej nocy wskutek odniesionych ran.

Nowa umowa zbiorowa dla pracowników rolnych

W związku z zakończeniem roku kalendarzowego, Państwowe Nieruchomości Ziemskie wypowiedziały umowę zbiorową wszystkim swoim pracownikom.

Ze strony mianodajnej upoważniono nas do wyjaśnienia, że nie chodzi tu o redukcję, lecz jedynie o wprowadzenie

w życie nowej umowy zbiorowej, która będzie obowiązywać od 1 stycznia br. Nowa umowa będzie znacznie korzystniejsza od poprzedniej i przewidywać będzie specjalne premie i wynagrodzenia dla najbardziej pilnych i wydajnych pracowników.

Polscy fachowcy wracają do kraju

Wczesną wiosną 1948 roku przybędą na teren Pomorza Zachodniego liczne transporty Polaków z Niemiec. Większość z nich stanowić będą wykwalifikowani rzemieślnicy, inżynierowie, lekarze i inni. Poważną część przybywających przywiezie ze sobą własne warsztaty pracy, gabinety medyczne i dentystryczne itp. Łącznie oblicza się, że w transportach przyjedzie do 20.000 ludzi.

Polski Związek Zachodni zwraca się do wszystkich przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych, mających zapotrzebowanie na fachowców z apelem, by nadsyłały listy zapotrzebowania do Zarządu Okręgowego PZZ-tu w Szczecinie, ul. Mariana Buczka 7. Zestawienia te przesłane będą do sekretariatu Związku Polaków w Berlinie, który zajmie się bezpośrednio, wyszukaniem fachowców wśród Polonii berlińskiej. Dalsze rozmowy będą się toczyły bezpośrednio między danym fachowcem a kierownictwem odnośnego przedsiębiorstwa.

Wieści z kraju

350 PROC. NORMY OSIĄGNAŁ GÓRNIK W NOWEJ RUDZIE.

Największy rekord spośród górników noworudzkiej kopalni węgla zdobył ostatnio Jan Cierpiak, który osiągnął 350 proc. normy, zarabiając miesięcznie około 45 tysięcy złotych. Wielu górników z Nowej Rudy zarabia w rezultacie swej wydajnej pracy ponad 20 tysięcy złotych miesięcznie.

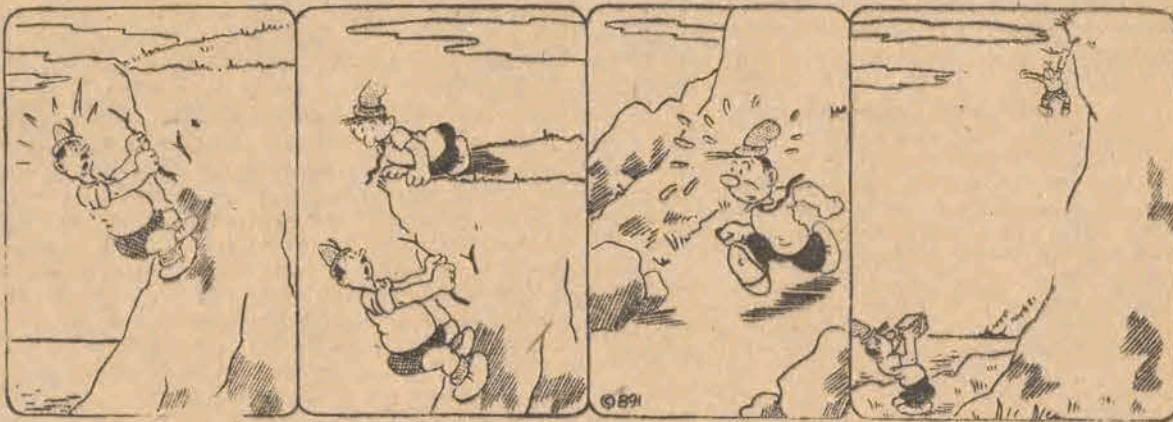
MOSTY ŻELAZO-BETONOWE DLA WSI

Staraniem wydz. powiatowego w Jarosławiu przygotowuje się w tym powiecie budowę 3 mostów o konstrukcji żelazobetonowej na drogach gminnych w gromadach: Zamiechów, Korzyce-Dmytrowice i Rokitnica.

DNI TORUNIA.

Tegoroczne Dni Torunia odbywać się będą zamiast w czerwcu — we wrześniu 1948 r. Przesunięcie tego terminu łączy się z przygotowaniem do zorganizowania ogólnopolskiej wystawy ogrodniczej w ramach „Dni Torunia”. Równocześnie przewidziano się w tym czasie wielką wystawę rzemieślniczą i pszczelar-ską.

Przygody Jasia Wiercipięty



Przygoda w górach.

Czekaj pani!

Zaarezt!

Na pamiętkę!

